



Europe and Mobilities

Challenges and Opportunities for
Socio-Economic Transformations

**Czy unijne gwiazdy bledną?
Rozszerzanie Unii w cieniu populizmu**

*Zuzanna Opalska
Uniwersytet Warszawski*

I miejsce
w konkursie na esej
dotyczący polityki sąsiedztwa Unii Europejskiej
„Otwierać czy ryglować?
Musimy porozmawiać o polityce
sąsiedztwa i rozszerzenia Unii Europejskiej!”
organizowany w ramach projektu
„Europe and Mobilities:
Challenges and Opportunities
for Socio-Economic Transformations”



Funded by
the European Union

The student contest was held as part of the EuroMobi project organized by the Centre of Excellence in Social Sciences and the Centre of Migration Research, funded by the European Union. Views and opinions expressed in the awarded works are, however, those of the author(s) only and do not reflect those of the European Union or the organizers. Neither the European Union nor the organizers can be held responsible for them.

W państwach członkowskich Unii Europejskiej, jak również w krajach aspirujących do członkostwa, można zaobserwować rosnącą popularność ugrupowań populistycznych. Coraz częściej w przestrzeni publicznej pojawiają się dzielące hasła, przeciwstawiające "podłe elity" „dobremu i uciemnionemu ludowi”, a także głosy poddające w wątpliwość ciągłość suwerenności narodowej wobec udziału w globalnych przedsięwzięciach i instytucjach. Partie populistyczne bardzo często upatrują przyczynę utraty części autonomii właśnie w strukturach Unii Europejskiej. Niemniej jednak dla wielu rządów i proeuropejskich liderów członkostwo w UE pozostaje strategicznym celem ich kariery politycznej, co kreuje wyraźny kontrast pomiędzy krytycznymi stanowiskami wobec Unii państw członkowskich a aspirującymi państwami sąsiedzkimi.

Obecnie status kandydata do członkostwa w Unii Europejskiej posiada dziewięć państw: Albania, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Macedonia Północna, Serbia, Gruzja, Mołdawia, Turcja oraz Ukraina, natomiast Kosowo posiada status potencjalnego kandydata. Turcja utrzymuje tę pozycję od 1999 roku, a pozostałe państwa, które uzyskały status kandydata później, zbliżają się do zakończenia negocjacji i przystąpienia do wspólnoty.

Chociaż przyjęta w 2013 roku Chorwacja pozostaje najnowszym członkiem UE, proces negocjacji akcesyjnych oraz przyznawania statusu kandydata nie ustaje. Jednak jak wskazuje Dabrowski (2024), widmo globalnych kryzysów i nieprzewidywalnych wydarzeń międzynarodowych w znacznym stopniu spowolniło ten proces, a w niektórych przypadkach wręcz całkowicie zahamowało. Niemniej jednak Czarnogóra i Serbia znajdują się obecnie najbliżej końcowego etapu integracji, mając do spełnienia jedynie ostatnie kryteria akcesyjne. Proces rozszerzania Unii, nadzorowany przez Dyрекcję Generalną ds. Polityki Sąsiedztwa i Negocjacji w sprawie Rozszerzenia, wciąż pozostaje żywym i dynamicznym mechanizmem, jak i elementem debaty politycznej.

W prezentowanej pracy koncentruję się na analizie kluczowych tendencji obserwowanych w ostatnich latach w polityce państw członkowskich wobec procesu rozszerzania Unii Europejskiej. Przedstawiam również ogólną charakterystykę partii populistycznych oraz różnice w ich postawach wobec integracji europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem dychotomii pomiędzy ugrupowaniami prawicowymi i lewicowymi. W dalszej części opracowania opisuję stanowiska poszczególnych ugrupowań populistycznych,

ilustrując ich podejście zarówno do akcesji nowych państw, jak i do szerszego kontekstu instytucjonalnego Unii. Końcowa część pracy stanowi syntetyczne podsumowanie prezentowanych analiz, w którym formułuje refleksje i własne wnioski wynikające z zestawienia zgromadzonego materiału.

Postawy wobec rozszerzania Unii Europejskiej

Zanim przejdę do analizy stanowisk poszczególnych ugrupowań politycznych reprezentowanych w Parlamencie Europejskim, zasadnym jest przyjrzenie się dominującym tendencjom wśród państw członkowskich wobec rozszerzenia Unii. Według Zorić (2025) w 2024 roku poparcie dla przyjęcia kolejnych kandydatów oscylowało wokół 54%. Choć formalnie oznacza to przewagę zwolenników integracji, w rzeczywistości wskazuje na stopniowy spadek społecznego entuzjazmu wobec procesu akcesyjnego. Jeszcze w 2021 roku odsetek ten wynosił bowiem 62%, co wyraźnie wskazuje osłabienie integracyjnego optymizmu.

Jednocześnie, jak podkreśla Zorić (2025), dostrzegalna jest odwrotna tendencja w przypadku stanowisk skrajnie sceptycznych. Odsetek badanych opowiadających się za całkowitym wstrzymaniem rozszerzenia zmniejszył się z 20% w 2016 roku do zaledwie 10% w roku 2024. Oznacza to, że mimo osłabienia entuzjazmu wobec integracji, coraz mniej obywateli państw członkowskich opowiada się za całkowitym odrzuceniem akcesji kolejnych przedstawicieli.

Nastroje społeczne w krajach aspirujących do UE

Skomplikowany charakter negocjacji akcesyjnych oraz rygorystyczne kryteria członkowskie sprawiają, że perspektywa dołączenia do grona państw Unii Europejskiej jawi się jako długotrwały i wymagający proces. Oprócz rozbudowanych reform wewnętrznych, które kandydaci muszą przeprowadzić, istotny wpływ mają również czynniki zewnętrzne, które w ostatnich latach w istotny sposób spowolniły dynamikę integracyjną.

Jak wskazuje Dabrowski (2024), uwagę od kwestii rozszerzenia UE odciągnęły m.in. kryzys uchodźczy w 2015 roku, Brexit oraz wybór Donalda Trumpa na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych w 2016 roku, co wzmocniło nurt eurosceptyczny w globalnym dyskursie politycznym. Istotnym czynnikiem spowalniającym okazała się także pandemia COVID-19, która ograniczyła możliwości decyzyjne i osłabiła potencjał gospodarczy państw aspirujących do członkostwa.

Tymczasowa zmiana priorytetów Unii Europejskiej i w konsekwencji oddalenie procesu akcesyjnego znalazło bezpośrednie odzwierciedlenie w nastrojach społecznych. Nawet w tradycyjnie najbardziej euroentuzjastycznych krajach, takich jak Albania czy Kosowo, zauważalny jest spadek pierwotnego

entuzjazmu wobec członkostwa. Jak podaje Zorić (2025), w Albanii aprobatą dla akcesji zmalała z 92% w 2023 roku do 77% w 2024. W Kosowie natomiast wskaźnik poparcia, choć odnotował wzrost z 66% do 74% w tym samym okresie, pozostaje znacząco niższy niż w roku 2021, kiedy osiągał poziom około 85%.

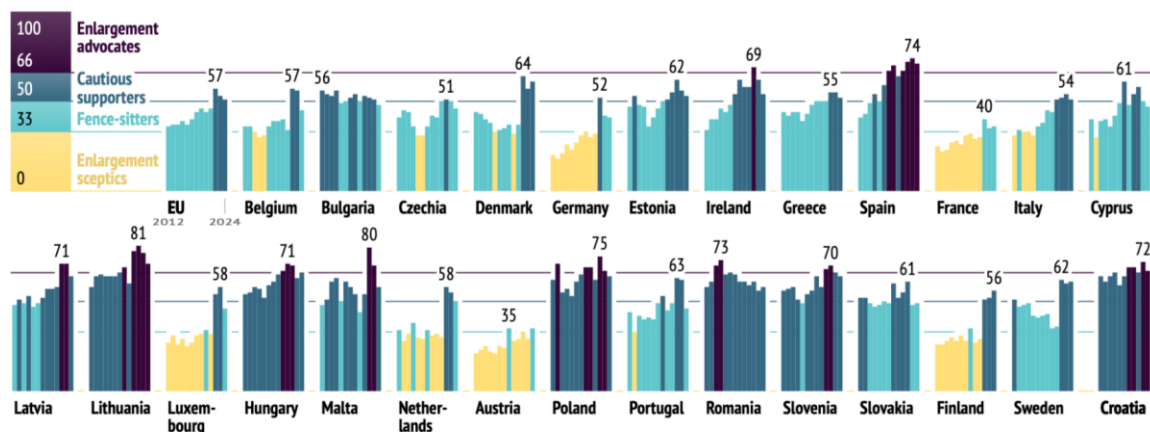
Fluktuacje te są również dostrzegalne w państwach mniej entuzjastycznych wobec integracji europejskiej, gdzie stale przeciągający się proces negocjacji i akcesji wzmacnia bierność i niechęć opinii publicznej. Jak wskazuje analiza Zorić (2024), w ostatnich latach w Bośni i Hercegowinie aprobatę dla członkostwa utrzymuje średnio około połowa społeczeństwa, przy czym najwyższy odsetek zwolenników odnotowano w 2020 roku (56%). Macedonia Północna charakteryzuje się podobną dynamiką z wahaniami w granicach 50–57% od 2020 roku. Odmienny przebieg mają tendencje w Serbii – w latach 2015–2019 odsetek poparcia wzrósł z 24% do 51%, by następnie obniżyć się do 34% w roku 2024. Najbardziej spektakularny regres nastrojów prointegracyjnych odnotowano jednak w Czarnogórze: o ile w 2023 roku 60% społeczeństwa deklarowało chęć członkostwa, to już rok później wskaźnik ten spadł do zaledwie 39%.

Państwa członkowskie wobec procesu rozszerzania

Entuzjazm Albanii i Kosowa nie odzwierciedla jednak nastawienia części państw członkowskich. Wyraźny sceptycyzm wobec przyjmowania do struktur Unii Europejskiej kolejnych członków jest szczególnie zauważalny wśród obywateli Niemiec, Francji, Luksemburga, Austrii czy Finlandii, co ilustruje wykres poniżej.

EU Member States' opinion on further enlargement

% of respondents in favour of EU enlargement



Data: Eurostat, EuroBarometer, 2025

Źródło: Adapted from *EU enlargement and integration: Voices of support and scepticism*, by B. Zorić, 2025, European Union Institute for Security Studies (<https://www.iss.europa.eu>). Copyright © 2025 EUISS

Należy jednak zaznaczyć, że mimo ograniczonego entuzjazmu wobec akcesji, żadne z państw członkowskich w ostatnich latach nie wycofało się w radykalny sposób z popierania samego procesu negocjacyjnego. Sceptycyzm wyrażany w zachodnich państwach Europy wynika najczęściej z obaw związanych z potencjalnym obciążeniem systemów socjalnych oraz trudnościami w zapewnieniu spójności politycznej i instytucjonalnej w coraz bardziej zróżnicowanej Unii. Jednak jak wskazują badania Zorić (2025), obawy te nie prowadzą do całkowitego zamknięcia się na proces rozszerzania instytucji o kolejnych członków. Co więcej, badania opinii opisane przez Ujazdowskiego (2025) wskazują, że mimo istniejącego dystansu, ponad połowa Europejczyków (53%) deklaruje poparcie dla zwiększenia liczby członków Wspólnoty. Optymistycznie rysuje się również postawa Danii, sprawującej obecnie prezydencję w Radzie UE. Kopenhaga interpretuje bowiem akcesję kolejnych państw jako istotne wzmocnienie całej Unii i jej zdolności instytucjonalnych.

Zarysowany kontrast pomiędzy nadal stosunkowo wysokim poziomem poparcia w państwach kandydujących a bardziej powściągliwym nastawieniem części obecnych członków pokazuje, że postępowanie rozszerzania Unii stanowi w równej mierze proces polityczny, jak i instytucjonalny, uzależniony od równowagi pomiędzy ambicjami integracyjnymi a gotowością do ich akceptacji.

Populizm – między ideologią a strategią polityczną

Kwestia definicyjna populizmu od lat stanowi przedmiot intensywnej debaty w środowisku naukowym. Polakowski (2024) wskazuje, że badacze nie są zgodni co do jego natury. Część traktuje go jako odrębną ideologię, mogącą stanowić kolejny nurt w myśli politycznej, podczas gdy inni skłonni są klasyfikować populizm raczej jako strategię polityczną, której głównym celem jest zdobycie bądź utrzymanie władzy.

Samo pojęcie „populizm” zaczęło wyraźniej zyskiwać na znaczeniu w dyskursie publicznym stosunkowo niedawno. Jak wskazują Hatakka i Herkman (2022), choć termin ten funkcjonował wcześniej w przekazie politycznym i medialnym, dopiero po 2015 roku zaobserwowano jego swoisty renesans. W literaturze naukowej pojawiał się wówczas kilkakrotnie częściej niż w poprzednich latach, a kulminacja zainteresowania przypadła na rok 2017. W tym samym roku Cambridge University Press wyróżniło „populism” jako Word of the Year, wiążąc jego popularność zarówno z publicznymi wypowiedziami papieża Franciszka, jak i z inauguracją pierwszej kadencji prezydenta Donalda Trumpa (Cambridge University Press, 2017).

Pomimo braku pełnej spójności terminologicznej możliwe jest wyodrębnienie pewnych cech pozwalających uchwycić istotę populizmu. Zgodnie z analizą Polakowskiego (2024) retoryka populistycznych liderów koncentruje się przede wszystkim na wzbudzaniu poczucia zagrożenia dla suwerenności państwowej, co szczególnie wyraźnie przejawia się w ich komentarzach dotyczących struktur Unii Europejskiej. Wypowiedzi te cechuje krytyczne nastawienie wobec pogłębiania integracji, wskazujące na rzekomo destrukcyjny wpływ wielopoziomowych instytucji, które z uwagi na swoją złożoność tworzą przestrzeń sprzyjającą korupcji i uchylaniu się od odpowiedzialności.

Główną misją populistycznego lidera jest „lustracja elit”, które w dążeniu do władzy całkowicie zatraciły demokratyczne wartości, na potrzeby kierowania się wyłącznie własnymi interesami i potrzebami. Ów przywódca, który został wybrany i niejako namaszczony przez „prawdziwy lud”, ma odbudować więź wyborców z politykami, którzy, według narracji populistycznej, zagubili się w nieprzejrzystych strukturach i ulegli pokusom władzy.

W efekcie przekaz populistyczny opiera się na polaryzacji: aroganckie, obce ludowi elity przeciwstawiane są dobremu, prostolinijnemu społeczeństwu, które domaga się autentycznej demokracji. Jak wskazuje Polakowski (2024), ważnym elementem tej narracji jest także zaszczepienie w społeczeństwie wartości nacjonalistycznych oraz uproszczonego rozumienia wolności i suwerenności, co w ocenie populistów stanowi gwarancję wiarygodności politycznej i nowego porządku. W kontekście Unii Europejskiej oznacza to nie tylko podważanie samego projektu integracyjnego, ale także może objawiać się w instrumentalnym traktowaniu kwestii jej rozszerzania, przedstawianego jako potencjalne zagrożenie dla tożsamości narodowej i stabilności wewnętrznej państw członkowskich.

W zależności od profilu ideowego partii populistycznej, narracja przybiera odmienny charakter. Dla populizmu lewicowego znamienne jest obsadzanie w roli „elit” przede wszystkim globalnych gigantów ekonomicznych oraz instytucji międzynarodowych, które wykorzystując swoje wpływy, szerzą neoliberalne rozwiązania. Unia Europejska postrzegana jest w tym ujęciu jako projekt gospodarczy o liberalno-rynkowym rdzeniu, sprzyjający ekonomicznie uprzywilejowanym elitom kosztem zwykłych obywateli. Krytyka lewicowych populistów łączy zatem wątki suwerennościowe z wątkiem ekonomicznym, jednocześnie wskazując na demokratyczny deficyt i kryzys legitymizacji wspólnoty.

Zupełnie inną perspektywę przyjmuje populizm prawicowy, który akcentuje kulturowy wymiar suwerenności. W tej narracji członkostwo w Unii Europejskiej stanowi realne zagrożenie dla historycznej tożsamości narodowej, tradycji i symbolicznej wspólnoty narodu. Jak tłumaczy Polakowski (2024), podstawowym zarzutem staje się brak europejskiego demosu, a tym samym bezcelowość wszelkich prób

demokratyzacji struktur unijnych. W tym rozumieniu jedyną autentyczną wspólnotą polityczną pozostaje naród, a integracja europejska jawi się jako proces przerywający więź między ludem a wybranymi przez niego reprezentantami.

Na tej podstawie można stwierdzić, że w obu przypadkach centralne miejsce zajmuje krytyka unijnych elit, przedstawianych jako wyalienowane i pozbawione realnej odpowiedzialności za własne działania, a przez to wymykające się demokratycznej weryfikacji. Tak więc w optyce populistycznej Unia Europejska stanowi nie tylko organizację nadmiernie ingerującą w życie polityczne państw członkowskich, ale także przestrzeń, w której odpowiedzialność za decyzje zostaje rozmyta, uniemożliwiając obywatelom realną kontrolę nad procesem decyzyjnym.

Skala i różnorodność populizmu w Parlamencie Europejskim

Przebijanie się narracji populistycznej do opinii publicznej stanowi zdecydowanie niepokojące zjawisko, jednak jeszcze bardziej alarmujący wydaje się rzeczywisty wzrost poparcia społecznego dla takich ugrupowań wśród obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej.

Jak wskazują Ivaldi i Zankina (2024), analiza wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego w latach 2019–2024 ujawnia umiarkowany, lecz o istotnym znaczeniu politycznym, przyrost poparcia dla partii populistycznych. Obecnie spośród 750 mandatów aż 264 przypada przedstawicielom ugrupowań populistycznych, podczas gdy w 2019 roku liczba ta wynosiła 241 z 751 miejsc. Co istotne, niezmiennie od 2014 roku największą aprobatą cieszą się formacje prawicowo-populistyczne:

- w 2014 roku zdobyły 131 mandatów spośród 211 obsadzonych przez populistów,
- w 2019 – 168 na 241,
- a w 2024 – już 177 na 264.

Ważnym aspektem analizy pozostaje nadal fakt, że w Parlamencie Europejskim zasiadają partie populistyczne reprezentujące różne nurty ideowe, które nie zawsze znajdują wspólny mianownik programowy. Na jednej sali plenarnej spotykają się bowiem ugrupowania lewicowo-populistyczne, takie jak SMER, oraz prawicowe formacje pokroju Rassemblement National. Oba nurty, choć różnią się w wielu fundamentalnych kwestiach, mieszczą się w szerokiej kategorii populizmu obecnego w europarlamencie. Szczególnie interesujący przykład stanowi Hiszpania, gdzie obserwujemy współistnienie dwóch ugrupowań populistycznych z przeciwległych krańców spektrum politycznego – lewicowego Podemos oraz prawicowego Vox.

Analiza ta pokazuje, że etykieta „populizmu”, chętnie stosowana w publicystyce i nauce politycznej, kryje w sobie ogromne zróżnicowanie ideowe. Choć pozwala efektywnie grupować partie w ramach jednej kategorii, nie oddaje w pełni złożoności ich przekazu politycznego. Niemniej jednak, sam fakt rosnącego poparcia dla ugrupowań populistycznych powinien być traktowany jako poważny sygnał ostrzegawczy.

Stanowiska populistycznej prawicy w Parlamencie Europejskim

Mimo wskazanej wcześniej wyraźnej dominacji ugrupowań prawicowych wśród partii populistycznych trudno mówić o całkowitej jednorodności ich stanowisk wobec perspektywy rozszerzenia Unii Europejskiej. Jak podkreśla Chiodi (2025), w obrębie tej grupy szczególnie wyróżniają się włoska prawica, reprezentowana przez Fratelli d'Italia, oraz węgierski Fidesz kierowany przez Viktora Orbána, które w odróżnieniu od innych ugrupowań opowiadają się za przyjmowaniem nowych członków Wspólnoty. Swoje stanowisko uzasadniają przekonaniem, że nadmierne rozszerzenie UE mogłoby doprowadzić do czegoś w rodzaju „rozcieńczenia” procesu integracji, osłabiając jego spójność oraz zdolność instytucji do formułowania jednolitych polityk i pogłębiania procesu integracji. Co istotne obie partie wykazują aktywną postawę w polityce wschodnioeuropejskiej: Fratelli d'Italia zdecydowanie popiera akcesję Ukrainy, podczas gdy Fidesz szczególnie angażuje się w przyłączenie Serbii.

Stanowisko to zyskuje szczególny wymiar w kontraście do wrogości wobec rozszerzania UE, prezentowanej przez prawicowe partie z Austrii, Francji, Niemiec czy Holandii. Chiodi (2025) wskazuje, że sceptycyzm tych państw opiera się przede wszystkim na obawie przed znacznym obciążeniem zasobów Wspólnoty wynikającym z akcesji kolejnych członków, potencjalnym przesunięciem „politycznego środka ciężkości” na wschód kontynentu oraz nasileniem przepływu migracyjnego z nowych państw członkowskich.

Stanowisko populistycznej lewicy w Parlamencie Europejskim

Eurosceptyczne ugrupowania lewicowe w Parlamencie Europejskim, jak wskazuje Chiodi (2025), przyjmują postawę zdystansowanego krytycyzmu wobec procesu rozszerzenia, a jednocześnie unikają całkowitego sprzeciwu wobec akcesji kolejnych państw. Partie takie jak France Insoumise we Francji, Die Linke w Niemczech, Podemos w Hiszpanii, SYRIZA w Grecji, Sinn Féin w Irlandii oraz Ruch Pięciu Gwiazd (M5S) we Włoszech koncentrują swoją uwagę na kwestiach praworządności, ochrony praw człowieka oraz spójności społecznej, wskazując na konieczność zachowania równowagi pomiędzy standardami demokratycznymi a procesem integracji. Manifest Europejskiej Partii Lewicy precyzuje, że akcesja nowych państw powinna opierać się na respektowaniu praw społecznych i politycznych obywateli, w tym mniejszości,

przy równoczesnym wzmacnianiu spójności społecznej zarówno w państwach kandydujących, jak i w państwach członkowskich.

Chiodi (2025) wskazuje także na ryzyko związane z niewłaściwie prowadzonym procesem rozszerzenia, które według przedstawicieli lewicowego populizmu może prowadzić do „wyścigu w dół” w zakresie warunków pracy i standardów demokratycznych oraz może pogłębiać nierówności społeczne w całej Unii. Istnieje również obawa instrumentalnego wykorzystania państw kandydujących jako źródła taniej siły roboczej, surowców czy produktów rolnych. W szerszej perspektywie partie te dodatkowo krytykują narastający wyścig zbrojeń, podkreślając, że polityka rozszerzenia UE nie powinna przyczyniać się do pogłębiania podziałów ani eskalacji napięć wojskowych w Europie.

Podsumowanie i wnioski

Sam wzrost poparcia dla partii populistycznych, zarówno w Parlamencie Europejskim, jak i w poszczególnych państwach członkowskich, nie stanowi jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o przyszłość procesu rozszerzania Unii Europejskiej. Ugrupowania te, mimo wspólnego mianownika w postaci charakterystycznej narracji opierającej się na podziale „elity – lud”, nie prezentują spójnego i jednolitego stanowiska wobec akcesji nowych państw. Sprzeciw wobec rozszerzania należy raczej do indywidualnych strategii poszczególnych partii niż do elementów spajających całość nurtu populistycznego w europarlamencie. Potwierdzają to przykłady Luksemburga czy Niemiec, gdzie postawa wobec akcesji była kształtowana niezależnie od faktycznego wpływu ugrupowań populistycznych.

Przedstawione w analizie różnice pomiędzy podejściem ugrupowań prawicowych i lewicowych dodatkowo pokazują, że sam populizm nie może być traktowany jako jednolity blok polityczny. Podczas gdy Fratelli d'Italia czy Fidesz otwarcie popierają akcesję wybranych państw, motywując to względami geopolitycznymi, inne partie prawicowe, zwłaszcza w Niemczech, Austrii czy Francji, podchodzą do tematu z wyraźnym sceptycyzmem, wskazując na potencjalne osłabienie instytucji. Z kolei partie lewicowo-populistyczne, choć unikają całkowitego sprzeciwu wobec rozszerzania, dostrzegają konieczność zachowania równowagi pomiędzy integracją a ochroną wartości demokratycznych.

Sam temat rozszerzania Unii również nie jawi się jako centralny element agendy politycznej populistów. W ich programach odgrywa drugoplanową rolę, ustępując miejsca zagadnieniom suwerenności, migracji czy krytyki instytucji ponadnarodowych. Sam proces akcesyjny pełni więc funkcję raczej kontekstową niż strategiczną, a jego interpretacja pozostaje silnie uzależniona od lokalnych realiów politycznych.

Niemniej jednak, stale rosnące poparcie dla ugrupowań populistycznych w Europie powinno być traktowane jako poważny sygnał alarmowy. Z jednej strony wskazuje ono na trwałość społecznego niezadowolenia i poczucia wykluczenia, które stają się podatnym gruntem dla narracji o podziale „my – oni”. Z drugiej odsłania również potrzebę refleksji nad tym, w jaki sposób polityka Unii, w tym także proces rozszerzania, może stać się narzędziem odbudowy zaufania obywateli. Przyszłość integracji europejskiej zależy nie tylko od zaangażowania państw aspirujących, ale także od umiejętnego przekonania obywateli Unii, że przyjmowanie nowych członków jest wzmocnieniem wspólnoty, a nie jej osłabieniem.

Osobista refleksja

W toku pisania niniejszej pracy i analizy literatury naukowej oraz publicystycznej zadałam sobie pytanie: czy wśród przedstawicieli ugrupowań eurosceptycznych można odnaleźć wypowiedzi, w których sprzeciw wobec rozszerzenia Unii byłby motywowany nie wyłącznie interesem własnego państwa członkowskiego, lecz także troską o kondycję państwa kandydującego? Nie natrafiłam jednak na przekaz, który można by jednoznacznie zakwalifikować jako taki przejaw „altruistycznego sceptycyzmu”. Nie oznacza to oczywiście, że tego rodzaju głosy nigdy nie zostały wyrażone, lecz jeśli nawet, to nie okazały się one na tyle znaczące, aby przebić się do głównego nurtu debaty medialnej i politycznej.

Bibliografia

- Dabrowski, M. (2024). *The European Union's geopolitical ambitions: Enlargement, neighbourhood and necessary institutional changes*. *Intereconomics*, 59(6), 327–331.
- Ujazdowski, A. (2025). Over half of Europeans support EU enlargement — Denmark calls it a “geopolitical necessity” for European stability. *Poland Insight*. <https://polandinsight.com/over-half-of-europeans-support-eu-enlargement-denmark--calls-it-a-geopolitical-necessity-for-european-stability-68364/>
- Zorić, B. (2025). *EU enlargement and integration: Voices of support and scepticism*. European Union Institute for Security Studies (EUISS). <https://www.iss.europa.eu>
- Polakowski, M. (2025). Populistyczna krytyka reprezentacji demokratycznej wobec kwestii integracji europejskiej: Przypadek partii PiS i VOX. *Rocznik Integracji Europejskiej*, 18, 279–296.
- Hatakka, N., & Herkman, J. (2022). Hegemonic meanings of populism: Populism as a signifier in legacy dailies of six countries, 2000–2018. *Media, Culture & Society*, 44(8), 1521–1538.
- Cambridge University Press. (2017, November 30). “Populism” revealed as 2017 Word of the Year by the Cambridge Dictionary. <https://www.cam.ac.uk/news/populism-revealed-as-2017-word-of-the-year-by-cambridge-university-press>
- Ivaldi, G., & Zankina, E. (2024). *2024 EP elections under the shadow of rising populism* (432 pp.). European Center for Populism Studies (ECPS).
- Chiodi, L. (2025). *Political parties in the EU and the challenges of EU enlargement*. Foundation for European Progressive Studies (FEPS). <https://fepe-europe.eu>